

Sygn. akt IV Ua 33/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Urbańska-Woike
Sędziowie:	SSO Beata Łożyńska-Motyka (spr.) SSO Rafał Jerka

Protokolant: st. sekr. sądowy Zofia Fronckiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 czerwca 2017 r. w Olsztynie

sprawy z wniosku M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział wO.

o zwrot nienależnie wypłaconego zasiłku chorobowego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 marca 2017 r. , sygn. akt IV U 204/14

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lutego 2014 roku, nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. zobowiązał płatnika składek (...)do zwrotu nienależnie wypłaconego M. S. zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 16.042,29 złotych.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że ze względu na krótki okres zatrudnienia, a następnie wystąpienie z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego, została wdrożona kontrola płatnika składek. Po jej przeprowadzeniu, decyzją z 20 stycznia 2014 roku, ZUS Oddział w O. stwierdził, że M. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia. W tej sytuacji zasiłki z ubezpieczenia chorobowego pobrane przez M. S. podlegają zwrotowi jako nienależne.

W odwołaniu od powyższej decyzji M. P. wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji.

W uzasadnieniu swego stanowiska płatnik składek podniósł, że decyzja o niepodleganiu obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym przez M. S. nie jest ostateczna, a dopiero na podstawie decyzji ostatecznej organ mógłby wydawać kolejne decyzje. Nadto wskazał, że do czasu choroby pracownika, stosunek pracy był realizowany, a stronom nie przyświecał zamiar zawarcia umowy dla pozoru.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że decyzją z dnia 20 stycznia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, iż M. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 czerwca 2013 roku z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Od powyższej decyzji strony wniosły odwołanie. W dniu 22 stycznia 2014 roku, ZUS Oddział w O. wydał decyzję, mocą której odmówił M. S. prawa do zasiłku chorobowego za okres od 3 września 2013 roku.

Wyrokiem z 20 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt IV U 325/14 oddalił odwołania M. S. oraz płatnika składek od decyzji z dnia 20 stycznia 2014, a wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1496/14, Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelacje wniesione od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie przez M. S. oraz (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie M. P. nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z treścią art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Wskazując na ugruntowane orzecznictwo Sąd podkreślił, iż „zasadniczym skutkiem prawomocnego orzeczenia jest więc związanie nim określonych podmiotów, co oznacza konieczność uwzględnienia faktu istnienia konkretnego orzeczenia regulującego konkretną sprawę i związanie to odnosi się zarówno do sądu, który wydał prawomocne orzeczenie, jak i innych sądów i innych organów państwowych. W konsekwencji podmioty te muszą liczyć się z wydanym orzeczeniem, nie mogą go zmieniać ani podejmować działań nie uwzględniających faktu jego wydania”

Sąd Rejonowy podniósł, że w świetle powołanego wyżej przepisu miał obowiązek uwzględnić treść wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 czerwca 2014 roku w sprawie o sygn. akt IV U 325/14 oraz treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku 30 czerwca 2015 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1496/14. Nie mógł też czynić ustaleń innych, niż zawarte w sentencji tych orzeczeń. Konsekwencją związania prawomocnymi wyrokami jest przyjęcie, że M. S. jako pracownik u płatnika składek (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 czerwca 2013 roku.

Sąd I instancji wskazał, że podstawą do żądania zwrotu łącznej kwoty 16.042,29 złotych jest art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. W ocenie Sądu Rejonowego, odpowiedzialność odwołującego się, tj. płatnika składek jest uzasadniona w świetle brzmienia art. 84 ust. 6 powołanej wyżej ustawy. Zgodnie bowiem z treścią ust. 6 art. 84 jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami, o których mowa w ust. 1, obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot. Jak podniósł Sąd I instancji, w świetle ustaleń prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 20 czerwca 2014 roku, nie może ulegać wątpliwości, że płatnik składek przekazał organowi rentowemu nieprawdziwe dane, co w efekcie spowodowało wypłatę pracownikowi nienależnych świadczeń.

Zdaniem Sądu, nie ma przy tym znaczenia, iż istnieją jednocześnie podstawy do wystąpienia o zwrot nienależnie pobranych świadczeń od osoby, która je otrzymała w oparciu o art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej (świadomego

wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia). Co prawda powołane przepisy (art. 84 ust 1,2 i 6 ustawy systemowej) nie wskazują jednoznacznie i wprost podmiotu zobowiązanego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w sytuacji, gdy obowiązek taki obciąża i ubezpieczonego i płatnika składek. Nie można jednak na ich podstawie twierdzić, że ustawodawca preferuje w takim przypadku dochodzenie zwrotu świadczeń nienależnie wypłaconych jedynie od ubezpieczonego. Należy raczej wskazać, że odpowiedzialność płatnika składek w świetle powyższych przepisów może mieć charakter albo wyłączny (gdy pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane wyłącznie przekazaniem przez płatnika nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość) albo alternatywny (gdy zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń jest także świadczeniobiorcą, obok płatnika składek). Sąd podkreślił, że z ostatnio wymienioną sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, zatem organ rentowy miał prawo wyboru, od którego podmiotu będzie żądał nienależnie wypłaconych świadczeń.

W ocenie Sądu I instancji, z treści przepisu art. 84 ustawy systemowej nie można wywieść ogólnej reguły, w myśl której w pierwszej kolejności organ winien obciążyć obowiązkiem zwrotu osobę, która pobrała to świadczenie. Takiej reguły w żaden sposób nie da się wyinterpretować z brzmienia ust. 2 i 6. Wręcz przeciwnie, oba przepisy aktualizują obowiązek zwrotu świadczeń przez oba podmioty w sytuacji, gdy zostanie ustalone iż wypłata świadczenia została spowodowana przekazaniem przez oba podmioty „nieprawdziwych danych” (krzyżowanie się przepisów). Jak podkreślił Sąd Rejonowy, jest to tym bardziej zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, iż w istocie przekazanie nieprawdziwych danych celem wyłudzenia świadczeń jest deliktem. W konsekwencji odpowiedzialność obu podmiotów w zakresie niniejszego stanu faktycznego zbliżona jest do odpowiedzialności deliktowej. W tej sytuacji, przy określaniu zakresu ich odpowiedzialności w drodze wykładni zasadne jest odwoływanie się do kardynalnych zasad tej odpowiedzialności ujętych w kodeksie cywilnym. I tak zgodnie z art. 441 § 1 kc „jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Kwestią, która pozostaje poza zainteresowaniem wierzyciela (poszkodowanego) jest to, w jakim zakresie poszczególni sprawcy odpowiadają za szkodę wobec siebie (art. 441 § 2 i 3 kc). Celem ustanowienia solidarnej odpowiedzialności sprawców jest to, aby poszkodowany nie ponosił ryzyka niewypłacalności któregośkolwiek ze sprawców (a istnieje takie ryzyko, gdy zostanie nałożony obowiązek dochodzenia szkody wedle ustalonej kolejności bądź w ułamkowej części od poszczególnych sprawców). Ideę tę widać doskonale na niniejszym przykładzie, gdzie z reguły dochodzenie świadczeń od osób bezpośrednio wzbogaconych (rzekomych ubezpieczonych) jest obarczone dużo większym ryzykiem, niż od płatników składek, którzy ze względu na zgromadzony majątek i prowadzenie działalności gospodarczej zorientowanej na zysk mają dużo większe możliwości płatnicze. W tej sytuacji ze względu na fakt, iż komentowane przepisy statuuje odpowiedzialność tych osób zbliżoną do odpowiedzialności deliktowej, a nadto stoją na straży interesu zarówno Skarbu Państwa, jak i wspólnoty ubezpieczonych, uzasadnione jest zapatrywanie o alternatywnej odpowiedzialności płatnika, jak i ubezpieczonego w przypadku świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez wskazane podmioty.

W konsekwencji Sąd Rejonowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie, jako bezzasadne.

W apelacji od powyższego wyroku M. P.zarzucał:

1) obrazę przepisów postępowania, tj.:

a) art. 232 k.p.c. i uznanie, że wszystkie twierdzenia ZUS wynikające z decyzji z dnia 22 stycznia 2014 r. są prawdziwe bez przeprowadzania na tę okoliczność jakiegokolwiek dowodu;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie dokonania wszechstronnej i obiektywnej analizy materiału dowodowego i oparcie rozstrzygnięcia tylko na stanowisku organu rentowego;

c) art. 365 § 1 k.p.c. przez błędne oparcie zaskarżonego wyroku na orzeczeniach Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 20 czerwca 2014 r. oraz Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 czerwca 2015 r.

2) obrazę prawa materialnego, tj.:

a) art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez nieprawidłowe i bezpodstawne ustalenie, że M. S. nie była osobą ubezpieczoną i że nie przysługiwał jej zasiłek chorobowy;

b) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust.1, art. 11 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez nieprawidłowe ustalenie, że M. S. nie posiadała statusu pracownika, a więc nie podlegała ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu i że nie przysługiwał jej zasiłek chorobowy.

Wskazując na powyższe zarzuty odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie, że nie jest zobowiązany do zwrotu wypłaconego M. S. zasiłku chorobowego oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu jako wydany w warunkach nieważności, o której mowa w art.379 pkt 5 k.p.c. Sąd odwoławczy rozpoznający apelację jest związany zarzutami prawa procesowego, za wyjątkiem nieważności postępowania, którą w granicach zaskarżenia winien uwzględnić z urzędu. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, jednakże w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.).

Należy wskazać, że postępowanie przed Sądem Rejonowym było dotknięte nieważnością, gdyż nie brała w nim udziału zainteresowana M. S.. Stosownie bowiem do treści art. 477¹¹ § 1 k.p.c. stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są : ubezpieczony, osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy, wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności i zainteresowany. Zgodnie zaś z regulacją zawartą w § 2 powołanego wyżej przepisu zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli zainteresowany nie bierze udziału w sprawie, sąd zawiadomi go o toczącym się postępowaniu. Zainteresowany może przystąpić do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Mając na uwadze treść powołanego wyżej przepisu, nie może budzić wątpliwości, że zaskarżona decyzja dotyka praw i obowiązków M. S., bowiem to właśnie jej został wypłacony zasiłek chorobowy, którego zwrotu od płatnika składek w niniejszym postępowaniu domaga się organ rentowy. Nie wdając się w merytoryczną zasadność rozstrzygnięcia Sądu I instancji, niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji uznamy, że odpowiedzialność płatnika składek i osoby pobierającej świadczenie jest odpowiedzialnością solidarną, czy też, jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego zachodzi tu wypadek odpowiedzialności in solidum (wierzyciel może dochodzić swej należności w całości od różnych dłużników w ramach różnych stosunków prawnych), należy wskazać, że stroną postępowania jest także zainteresowana. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 11/13, z dnia 11 września 2014 r., II UK 570/13, z dnia 17 stycznia 2012 r., I UK 194/11).

Niewezwanie przez sąd zainteresowanego powoduje nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 477¹¹ § 1 k.p.c. (uchwała Sądu najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., III ZP 20/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN 128/00). Na uwagę zasługuje także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2015 r., III AUa 1821/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „zainteresowanym jest podmiot, który w odróżnieniu od ubezpieczonego oraz innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy decyzja, z zasady nie jest uczestnikiem postępowania przed organem rentowym oraz nie jest adresatem decyzji w tym znaczeniu, że najczęściej nie jest wymieniony w tej decyzji. Mimo to, decyzja ta chociaż skierowana do innych podmiotów - swoją treścią wpływa

na prawa i obowiązki zainteresowanego, w taki sposób, że ma on interes w uzyskaniu konkretnego rozstrzygnięcia sądu. Zatem o tym czy określonemu podmiotowi przysługuje status zainteresowanego nie decyduje subiektywne przekonanie pozostałych stron lub sądu, ale czynnik obiektywny wyrażający w tym, że ze względu na określony przedmiot postępowania, prawa i obowiązki danego podmiotu (zainteresowanego) zależą od rozstrzygnięcia w danej sprawie. Chodzi o sytuację, w której wynik sprawy przed sądem może dotyczyć bezpośrednio podmiotu, który nie brał udziału w postępowaniu administracyjnym. Najczęściej interes prawny zainteresowanego jest bezpośrednio związany z wynikiem postępowania dla jednej ze stron. Jeżeli konkretna osoba posiada status zainteresowanego ze względu na przedmiot określonego postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych wskazujący, że w określonym wypadku została spełniona ustawowa przesłanka prawna polegająca na tym, iż prawa i obowiązki tej osoby zależą od rozstrzygnięcia w tej sprawie, to niewzwanie jej przez sąd do udziału w postępowaniu w charakterze strony (art. 477¹¹ § 1 w związku z art. 477 § 2 zdanie drugie KPC) powoduje nieważność postępowania polegającą na pozbawieniu możliwości obrony praw - art. 379 pkt 5 w związku z art. 477¹¹ § 1 KPC”.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że odwołanie płatnika składek wpłynęło do sądu przed dniem 20 marca 2015 r., tj. przed zmianą treści przepisu art. 477¹¹ k.p.c. Jeśli chodzi o definicję zainteresowanego nie uległa ona jakiegokolwiek zmianie. W poprzednim stanie prawnym sąd był zobowiązany do wezwania do udziału w sprawie zainteresowanego, obecnie ma obowiązek zawiadomienia takiej osoby o toczącym się postępowaniu. Powyższa zmiana nie wpływa w jakimkolwiek stopniu na ocenę, że M. S. posiada status zainteresowanej, co za tym idzie winna być zawiadomiona o toczącym się postępowaniu i możliwości przystąpienia do sprawy, stosownie do regulacji zawartej w § 2 art. 477¹¹ k.p.c.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.